

Dr John Oswalt, Exodus, sesja 5, Exodus 9-10

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 5, Exodus 9-10.

Dziękujemy Ci, Panie, za nieskończoną różnorodność Twojego świata. Dziękujemy za piękno śniegu dzisiejszego poranka. Dziękujemy Ci Panie za czyste powietrze i słońce. Dziękuję.

Dziękujemy Ci, Panie, że jesteś obecny, gdy na świecie nie jest tak przyjemnie. Myślimy o tych, którzy w poprzednich dniach stracili wszystko w burzach i modlimy się za nich. Modlimy się, Boże, aby w nadprzyrodzony sposób odczuli Twoją obecność.

Modlimy się, aby gdy przyjdą pomocnicy, a wielu z nich przyjdzie w Twoim imieniu, ponownie odczuli Twoją obecność i Twoją opiekę. Modlimy się, Ojcze, abyś sprawił, że wkrótce nadejdzie dzień, w którym ten świat zostanie odkupiony, gdy tego rodzaju burze ustaną w nowym niebie i nowej ziemi. Pomóż nam, Panie, w międzyczasie doświadczyć Twojego nowego nieba i nowej ziemi w naszym własnym życiu.

Pomóż nam tam, gdzie idziemy, być ośrodkami pokoju, zdrowia i całości. Modlimy się, abyś pomógł nam w dzisiejszym wieczornym studiowaniu, abyśmy spędzili tę godzinę na rozmyślaniu nad Twoim słowem, abyśmy rzeczywiście byli lepszymi przedstawicielami Twojego królestwa na świecie. Żyj w nas, Panie, aby świat widział Cię takim, jakim jesteś. W Twoje imię modlimy się. Amen.

W porządku, dziś wieczorem przyjrzymy się rozdziałom 9 i 10, Plagom od 5 do 9. Jak już kilkakrotnie wspominałem w tym studium, plagi są wymierzone w bogów.

Zaczęliśmy od Nilu, potem przeszliśmy do płazów, a następnie do owadów. A teraz w tych plagach, zwłaszcza wśród zwierząt i roślin. Jak wynika z informacji ogólnych, szczególnie Egipcjanie czcili potężne zwierzęta, byka, barana i kozę, które reprezentują siłę reprodukcyjną, zdolność do reprodukcji, odciskania swego wizerunku na świecie.

Potem były rośliny, które zdawały się mieć moc powstawania z martwych. Co roku umierali i co roku odradzali się na nowo. Z pewnością jest w tym coś, co należy czcić.

Więc te plagi są kierowane do nich. W zeszłym tygodniu rozmawialiśmy trochę o tym pierwszym elemencie. Wiele osób spędziło dużo czasu próbując znaleźć naturalne wyjaśnienia cudów.

W tej pladze, rozdział 9, wersety od 1 do 7, szukaj trzech elementów, które odróżniają zdarzenia naturalne od cudów. Czy pamiętasz, co to jest i czy widzisz je tutaj, w tej pladze, od 1 do 7? Jaki jest jeden dowód na cud? Czas, tak. Jak powiedziałem w zeszłym tygodniu, są tacy, którzy zwracali uwagę, że kilka razy Nil zabarwił się na czerwono od nadmiaru czerwonej, gliniastej wody, która spłynęła rzeką, i powiedział: „Ach, to wszystko”.

Ale jeśli rzeczywiście tak było i nadmiar czerwonej wody dostał się tam właśnie w momencie, gdy Mojżesz przerzucił łaskę przez rzekę, jest to cud. To, jak to się stało, nie jest istotne. Pytanie tylko, czy wydarzyło się to w momencie, kiedy to przewidywano? W porządku.

Co jeszcze? Różnica. Tak. Nie zdarza się to wszędzie.

I jeszcze jedna intensywność. Tak. Powtarzam zatem, że pytanie nie brzmi: jak.

Podoba mi się to, co mówi CS Lewis, że cuda Boże nigdy nie są zniszczeniem natury, ale przyspieszeniem, spowolnieniem lub zawieszeniem. Mówi więc, że Jezus przemienił wodę w wino. Robi to cały czas.

Zwykle jednak zajmuje to rok. I w ten sam sposób inne rodzaje cudów nie są zaprzeczeniem natury, ale w rzeczywistości tego rodzaju rzeczami, które znów tu widzimy. Spójrz na werset siódmy. Co to mówi o sercu faraona? To było trudne.

Tak. Następnie spójrz na werset 12. Pan zatwardził jego serce.

I tak jak rozmawialiśmy ostatnim razem, to znaczy dwa tygodnie temu, dzieje się tutaj kombinacja wielu z tych rzeczy. To nie jest po prostu Bóg w niebie, który przez Fiata mówi: „Myślę, że zatwardzę jego serce”. Tak naprawdę to suma całego życia faraona doprowadza go do miejsca, w którym zupełnie nie chce przyznać, że ktokolwiek ma nad nim jakąkolwiek władzę.

Ale to dzieło Boże doprowadza człowieka do miejsca, w którym jest on całkowicie zatwardziały w swoich wyborach, tak że zachodzi tu złożoność kwestii, które Biblia po prostu chce podkreślić. Jeśli faraon myśli, że jest wolny, bo jest Bogiem, to się myli. Jest tak samo zależny jak każdy inny na tej planecie.

Tylko Bóg, Ja Jestem, ma absolutną wolność. I to jest punkt, który jest tu sprowadzany do domu na różne sposoby. Powtarzam więc, że to nie jest miły człowiek, który normalnie byłby zadowolony, gdyby wypuścił tych ludzi.

Ale Bóg arbitralnie postanowił zatwardzić jego serce. Wcale tak nie jest. Dobra.

teraz uwagę na coś w wersecie szóstym. Ile zwierząt gospodarskich zginęło? W porządku. Przejdźmy dalej.

Spójrzmy teraz na werset 10. Na kim wystąpiły ropiejące wrzody? Człowiek i bestia, zwierzęta. Jest to znowu ważny punkt, gdy interpretujemy Biblię. Musimy ją interpretować na jej własnych warunkach, w sposób, w jaki używa ona języka, niekoniecznie w sposób, w jaki my używamy języka.

Zatem jest całkiem jasne, że wszystko nie znaczy wszystko. Nie oznacza to każdego ostatniego. Oznacza to jednak, że w całym kraju, z wyjątkiem Goszen, nie było żadnej klasy zwierząt, która zostałaby pominięta.

Ale nie mówimy o każdym z osobna, ponieważ często używamy słowa wszyscy. A Bóg uczynił to z nami w ten sposób, że dał nam to konkretnemu ludowi, w określonym czasie i konkretnym miejscu, posługującemu się językiem w określony sposób. I Bóg mówi: Hej , będziesz musiał się uczyć, aby zrozumieć, kim są ci ludzie, jaka była ich sytuacja i jak używają języka.

Cudem Biblii jest to, że jest ona tak jasna. Nawet jeśli nie przeprowadziłeś wszystkich tych badań, jest to wystarczająco jasne. Ale o ileż więcej nam to da, gdy poświęcimy czas na powiedzenie, co się tu naprawdę dzieje? Jak już wielokrotnie mówiłem, na tym polega wyjątkowość Biblii. Nie przychodzi do nas po prostu w ponadczasowych, bezmiejscowych propozycjach.

Przychodzi do nas w kontekście życia. I to nie jest nic złego. To dobra rzecz.

OK, numer dwa, poniżej dziewięciu, od ośmiu do 12. Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, które mieli na nich i na wszystkich Egipcjanach. Jakie są zatem trzy etapy relacji maga z Mojżeszem i Aaronem? Jaki był pierwszy? Zgadza się.

Mogliby to zduplikować. Pierwsze dwa udało im się powtórzyć. Ale co się wtedy stanie? Nie mogli się duplikować.

Zgadza się. A teraz, co ten wyraźnie mówi? Tak, to było w tym przypadku. To było na tamtym.

Na tej. Jest tam wyraźnie napisane, że magowie nie mogli stanąć przed Mojżeszem, ponieważ mieli na nich wrzody. Dlatego teraz cierpią z powodu plag.

Być może cierpieli już wcześniej. Podejrzewam, że tak. Ale to wyraźnie wskazuje, że stoją z boku i mówią: „Och, my też możemy to zrobić”.

Teraz mówią: ups, coś, nie, właściwie nie możemy tego zrobić. Teraz mówią, że nie możemy się obronić przed zarazą. Jakich lekcji się tutaj uczymy na temat magii i Boga? Bóg jest wszechmocny.

Bóg jest suwerenny. W porządku. W porządku.

Bóg dopuszcza magię, ale ma ona swoje ograniczenia. I ostatecznie wszystko jest pod jego kontrolą. Myślę, że kiedy być może sto lat temu powiedzieliśmy: „Och, w dzisiejszej nauce nie ma czegoś takiego, co mówiłoby, że wszystko odbywa się w kategoriach materii i że nie ma mocy duchowej”, myślę, że całkowicie się myliliśmy.

Istnieje moc duchowa. Ale dzięki Bogu, że moc duchowa jest pod jego kontrolą. I to jest oczywiście jedna z konkretnych rzeczy, które Jezus ukazuje w Nowym Testamencie.

Demoniczny świat jest pod jego kontrolą. I to jest tak fascynujące, że demony są pierwszymi, które go rozpoznają. I każe im się zamknąć.

Nie chcę tego słyszeć od ciebie. Ponieważ nie chcesz mi służyć. Nie chcesz mnie słuchać.

Więc po prostu bądź cicho. Jak powiedzieliśmy ostatnim razem, plagi pokazują, że cokolwiek ten świat myśli, że w oderwaniu od Boga jest życiodajne, powoduje śmierć. Następnie Jezus pokazuje, że cokolwiek nas terroryzuje, czego się boimy, ma nad nami kontrolę i może doprowadzić nas do śmierci; ma władzę i on, wychodząc ze śmierci, może przynieść życie.

Istnieje więc piękne lustrzane odbicie pomiędzy plagami i cudami Jezusa. Nowy Testament jest bardzo jasny, używa języka znaków, podobnie jak Księga Wyjścia, próbując wyjaśnić tę kwestię. Zatem tak, magiczna moc istnieje, ale ma swoje ograniczenia.

I ostatecznie Bóg jest panem wszystkiego. Lubię myśleć o tym poranku. Teraz mamy byki Ammon Ra.

Ammon Ra jest bogiem słońca. I był święty byk, który był żywym obrazem Ammona Ra. Kiedy umarł, został zmumifikowany, a syn byka stał się nowym wizerunkiem Ammona Ra.

Mamy praktycznie wszystkie byki Ammon Ra. Nie mamy wielu faraonów, ale z pewnością mamy mnóstwo byków Ammon Ra. Lubię myśleć o tym poranku.

Obecnie kapłani służyli bogu nago. Wygolono im całe owłosienie na ciele. Częściowo ma to związek z czystością.

Lubię myśleć o tym poranku, kiedy kapłan przyszedł przynieść Ammonowi Ra poranną belę siana. A kapłan jest ubrany w wór. A ksiądz mówi: och, och, wasza wielkość, bardzo mi przykro, że tak się przed wami staję.

Ale widzisz, mam tu jakąś dolegliwość skórną. Ammon Ra, ty też to masz. Kto jest Bogiem? Kto jest Bogiem? Jahwe, nie byk.

To oczywiście odnosi się do tego, co dzieje się w rozdziale 31, kiedy Hebrajczycy się boją. Wracają prosto do Ammon Ra. W ogóle nie odrobili lekcji.

Ammon Ra nie rządzi światem. Jahwe tak. W wersecie 14, począwszy od wersetu 13, tak mówi Pan, Bóg Hebrajczyków.

Wypuść mój lud, aby mógł mi oddać pokłon, bo inaczej tym razem ześlę na ciebie całą siłę moich plag. O mój. Jeszcze tego nie zrobił.

I przeciwko twoim urzędnikom i twojemu ludowi. Dlaczego? Więc o to chodzi? Poznacie, że nie ma na ziemi drugiego takiego jak ja. Proszę, abyście jeszcze raz przejrżeli te stwierdzenia i przyjrżeli się im.

Myślę, że mamy tu do czynienia z interesującym postępem. Wszystko to zaczyna się od rozdziału piątego, wersetu drugiego, faraonie. Nie znam żadnego Jahwe i nie wypuszczę Izraela.

To tak, jakby Bóg powiedział: „Och, nie musisz”. No cóż, w porządku. Będziesz.

Zatem pierwszy z nich znajduje się w rozdziale szóstym, wersecie siódmym. Co oni tutaj będą wiedzieć? Będziesz wiedział co? Tak, że jestem Jahwe. Jak już wielokrotnie mówiłem, jest to trochę niefortunne, gdy czytamy: „Ja jestem Panem”, ponieważ od razu myślimy o suwerenności i do niej ograniczamy.

Ale nie o to tu chodzi. Będziesz wiedział, że jestem, jaki jestem. Będziesz wiedział, że jestem jedyną samoistną istotą we wszechświecie.

Będziesz wiedział, że jestem jedyną istotą, która jest całkowicie wolna i niezależna . Będziesz wiedział, że natrafiłeś na źródło wszystkiego, co istnieje. W porządku, kontynuujmy.

Następny znajduje się w rozdziale siódmym, wersecie piątym. Co ten mówi ? Zgadza się. To jest to samo.

Ty będziesz wiedział. Chcę, żebyś wiedział – moją naturę.

OK, przejdź do 717, że jestem Jahwe. Tak. Zatem wszystkie trzy pierwsze osoby przedstawiają tę fundamentalną kwestię.

Zatem nie mówimy tu, jak powiedzieliśmy wcześniej, tylko o jego wytwórni. Wiesz, chcę, żebyś poznał moją wytwórnię. Nie, będziesz wiedział, że jestem, kim jestem.

Poznasz mój charakter, moją naturę. Teraz przejdźmy dalej i przejdźmy do konkretów. Rozdział ósmy, werset 10.

Co ten mówi ? Nie ma nikogo takiego jak Jahwe. Numer pięć to 822. Co to jest? Jestem w krainie.

Jestem Bogiem Egiptu. Mogę być transcendentny, który jest ponad wszystkim i ponad wszystkim. Może i jestem Bogiem Izraela, ale jestem Bogiem Egiptu do 914 roku.

To z nim mamy tu do czynienia. Nie ma na całej ziemi nikogo takiego jak ja. Tak, jestem tutaj, w Egipcie, i jestem Bogiem, z którym masz tu do czynienia, ale jestem Bogiem całej ziemi.

To znowu bardzo zaskakujące stwierdzenie w kontekście tamtych czasów. W kontekście czasów każdy naród ma swojego własnego Boga i może toczyć ze sobą walkę oraz rozgrywać pojedynki zapaśnicze, a jeden może na chwilę powalić drugiego. Ale stwierdzenie, że na całej ziemi nie ma nikogo takiego jak ja, jest zaskakującym stwierdzeniem, że wasz Bóg jest Bogiem wszystkiego i wszystkiego.

Pytanie, które muszę sobie zadać, brzmi: skąd Hebrajczycy wpadli na ten dziwny pomysł? Cóż, w XIX wieku zwykło się mówić, że Hebrajczycy mieli geniusz religijny. Zapytajcie Hebrajczyków, czy byliście geniuszami religijnymi? Mówią, że religijni geniusze. Byliśmy religijnymi głupkami.

Bóg wciągnął nas kapiących i krzyczących do tego zrozumienia siebie. Nie chcieliśmy w to wierzyć. To przerażające.

To straszne. Ale musieliśmy w to wierzyć, bo nie pozwolił nam wierzyć w nic innego. To właśnie nam mówią.

Dzisiaj jesteśmy w pewnym sensie z tyłu, jeśli chodzi o naukę biblijną. Stało się bardziej radykalne. Teraz powiedziano nam, że Żydzi, którzy tak naprawdę nie udali się na wygnanie, wymyślili to wszystko w czasach Imperium Perskiego, z zamkiem, kolbą i beczką.

Wow. Raz po raz myślę o oświadczeniu Johna Wesleya. Mówi, że jeśli człowiek nie wierzy w Boga, uwierzy we wszystko.

Chociaż może wierzyć, że można wrzucić mężczyznę do butelki sądowej, wydaje się, że w tym miejscu jesteśmy. Biblia nie mogła zostać objawiona, ponieważ objawienie się nie zdarza.

Dlatego dopuszczalne jest każde inne wyjaśnienie, jakie możesz wymyślić. Nie sądzę. Dobra.

Mamy jeszcze kilka, jeszcze jedno w rozdziale dziewiątym, a potem jeszcze jedno w rozdziale 10 i będziemy kontynuować. Więc poradziliśmy sobie ze zwierzętami.

Bogowie zwierząt. Teraz dochodzimy do bogów roślin. Wielki Bóg Ozyrys jest przedstawiany jako mumia i ma zieloną cerę.

Nie sądzę, że dzieje się tak dlatego, że się rozpada. Myślę, że dzieje się tak dlatego, że ma być przedstawicielem roślin, ale jest Bogiem, który co roku umiera i zmartwychwstaje. I jest wtedy Panem podziemnego świata.

To z nim chcesz być w dobrych stosunkach, żeby gdy pójdziesz do podziemi, przyznał się, że cię zna i wszystko będzie dobrze. Czy więc bogowie są roślinami? Nie sądzę. Nie sądzę.

Jak wspomniałem w tle, burze w Egipcie są rzadkością. Masz całą Saharę tysiące kilometrów na zachód. Nie ma więc miejsca, w którym wilgoć mogłaby unosić się w powietrzu.

To normalne, że dzień po dniu mamy wspaniałe słoneczne dni. Zatem koncepcja straszliwej burzy, nie tylko deszczu, ale straszliwej burzy, jest po prostu oszałamiająca i szokująca, biorąc pod uwagę okoliczności. Więc zaczynasz od gradu.

Co werset 15 mówi nam o Bogu i celu plag? 15 i 16. Mógł je wymazać. Gdyby jego celem było po prostu zniszczenie Egiptu, mógłby to zrobić za jednym zamachem, jak powiedział chłopiec za jednym zamachem, ale tego nie zrobił.

Dlaczego tego nie zrobił? Według wersetu 16 miał on cel. A jaki jest cel pokazania swojej mocy i co jeszcze? Zwróć uwagę na podmiot złożony. Aby pokazać moją moc i moje imię.

I pamiętajcie, co mówiłem o tym imieniu. Imię i nazwisko nie jest jego etykietą. To jego charakter.

To jego natura. Zatem, faraonie, dlaczego istniejesz? Ty istniejesz, abym mógł ci ukazać moją moc i aby moje imię było rozstawiane przez ciebie po całej ziemi. I oczywiście dokładnie tak się stało.

Jesteśmy tu dziś wieczorem ze względu na faraona. Co zatem decyduje o tym, czy werset 16 wydarzy się z naszego powodu, czy pomimo nas? Tak, ale ma to również związek z faktem, że Boże zamierzenia zostaną zrealizowane albo dzięki nam, albo pomimo nas. A kto to ustala? Powiedz, że tak.

O tym, czy moc i imię Boga jest przez nas głoszona, decydujemy dlatego, że chętnie przyłączamy się do Niego i mówimy: Tak, Panie, czyń to przeze mnie, czy też dlatego, że mówimy absolutnie nie. A Bóg musi tego dokonać poprzez nasze zniszczenie. Boże cele zostaną osiągnięte.

I co wtedy? Jeśli nie przez ciebie, to przez kogoś innego. Masz więc wybór. To doskonały przykład.

Masz wybór. Możesz być częścią tego, co robi Bóg, lub możesz być częścią tego w inny sposób, ponieważ On robi to przez kogoś innego. Zawsze myślę o tym w związku z czwartym rozdziałem Księgi Malachiasza.

Mówi, że wszędzie słońce i wysze resztki wilgoci ze ścierniska. Wschód słońca to okropna rzecz dla zarostu. Jeśli zostanie tam ostatnia odrobina wilgoci, to straszne słońce wysze ją i będzie pieczęcią śmierci zarostu.

Ale w następnym wersecie wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie na jego drodze. Tak, to samo słońce. Zdejmij ten brudny, paskudny stary bandaż i odsłoń ranę. Do słońca, a to samo słońce, które wysysa życie z zarostu, wysze ropę z tej rany.

Zatem pytanie brzmi: kim jestem? Kim jesteś? Czy jesteśmy ścierniskiem, czy też jesteśmy rannymi, którzy oddali się w Jego ręce? To samo słońce, żadna różnica w słońcu. To nagłe zdarzenie nie zmieniło się ani trochę, ale dla jednej grupy oznaczało śmierć, a dla drugiej – życie. I tak właśnie jest tutaj.

Moje imię i moja moc będą ogłaszane przez ciebie, faraonie, przez ciebie, jeśli zechcesz. I pomimo ciebie, ponieważ nie chcesz tego chcieć. Tak, tak, bardzo zdecydowanie, bardzo zdecydowanie, bardzo zdecydowanie.

I to także, to także Bóg po przeciwnej stronie, demonstrujący skrajną grzeszność grzechu. Że kiedyś wybrałem określoną drogę. Och, absolutnie.

Tak tak. Nie sądzę, tak, zamierzamy to zrobić, za chwilę usłyszymy o tym tutaj. Myślę, że częścią problemu jest, znowu, walka między bogami.

Faraon uważa się za Boga i cały lud czci tego samego Boga. Wszyscy ludzie czczą tych innych bogów. Zatem sprawa nie jest tylko pomiędzy Jahwe i faraonem, ale jest pomiędzy Jahwe i wszystkimi bogami Egiptu, a faraon jest na szczycie drabiny.

Ludzie czczą wszystkich tych bogów. Ludzie czczą Nil. Ludzie oddają cześć żabom.

Więc absolutnie. Tak. I że są na złej drodze.

To, że wybrali oddawanie czci fałszywym bogom, to prawda. Tak tak.

Ponieważ kiedy faraon sprzeciwił się oświadczeniu Boga, zostało to naprawione. To było nieruchome. Powiedział, że chcę, żeby moi ludzie się stąd wynieśli.

A faraon jest naprawiony. Chcę po swojemu. Chcę po swojemu.

to tak, jak kiedyś mówiłeś, że człowiek zmusi mnie do bycia przedmiotem usuwalnym. To się zgadza. To się zgadza.

Jeden z nich będzie musiał ustąpić. Chcę znowu wrócić do rzymskiego designu. Paweł cytuję to, co mówi o mocy ciała.

Wierzysz w to? Myślę, że teraz oczywiście Listy do Rzymian 9, 10 i 11 to bardzo, bardzo złożony i gorący temat. Jak czytam, szczególnie w rozdziale dziewiątym, jest napisane, że gdyby Bóg chciał to zrobić, z pewnością mógłby to zrobić, prawda? Myślę, że to bardzo ważne pytanie, ponieważ bardzo wyraźnie w rozdziale 11 mówi on, że Żydzi w końcu zostaną odkupieni. Jeśli Żydzi zostali stworzeni na zagładę, jak mogą zostać przywróceni? Dlatego uważam, że Paweł podnosi hipotetyczną kwestię.

Gdyby tak było, czy Bóg mógłby to zrobić? Odpowiedź brzmi: tak, z pewnością mógł, ale w każdym razie drzewo judaizmu zostało wycięte. A wy, poganie, zostaliście wszczepieni w pień. Nie waz się teraz myśleć, że życie w grzechu ujdzie ci na sucho.

Jeśli Bóg ich odciął, może odciąć także ciebie. Ale jeśli w końcu pozostaniecie wierni, Bóg wszczepi ich z powrotem do oryginału. Myślę, że to jest podstawowy punkt tych trzech rozdziałów, którymi zajmuje się Paweł, w kontekście ludu, który odrzucił zbawienie wyłącznie z łaski i nalegał, aby zostać zbawionym poprzez swoje dobre uczynki.

Czy to będzie działało? Odpowiedź brzmi: nie, nie będzie. Nie może. Więc tak czytam te rozdziały.

Nie widzę, żeby Paweł mówił, że Żydzi zostali wybrani na zagładę. Oczywiście Jan Kalwin i wszyscy jego liczni naśladowcy uważają, że to właśnie powiedział Paweł, ale w szerszym kontekście ja tak nie uważam. OK, przejdźmy dalej.

Spójrz na werset 19. Co nam to mówi o Bogu? Jest łaskawy. Nadejdzie grad.

Cóż, on też kocha ludzi. Grad spadnie na każdą osobę i zwierzę, które nie zostało przyprowadzone, a które znajduje się jeszcze na polu. Umrą.

O Boże, myślałam, że chcesz, żeby oni wszyscy umarli. Nie? Nie. A co wersety 20 i 21 mówią na ten temat dalej? Bóg teraz omija faraona i zwraca się do ludu, mówiąc: Jeśli zrobisz, co ci powiem, nie będziesz musiał tego cierpieć.

I nagle ludzie, a widziecie niektórych z nich, tak, urzędnicy, którzy bali się słowa Pańskiego, pospieszyli, aby wprowadzić do środka swoich niewolników i bydło. Ci, którzy zignorowali słowo Pana, pozostawili swoich niewolników i bydło na polu. Tutaj musisz dokonać wyboru.

Faraon mówi, że to się nie stanie. Jahwe mówi, że to się stanie. Komu będę posłuszny? I widziecie, że tutaj znowu budzi się strach, słowo, w które wierzy się, i słowo, które na tej podstawie działa.

To nie jest tak, że ludzie śmiertelnie boją się Słowa Bożego. To ludzie mówią: Hmm, on wie, o czym mówi. On jest Bogiem, a ja nie.

I zamierzam zrobić, co mówi. Oto dwa elementy, które moim zdaniem są bardzo ważne.

Łaskawa opieka jednego Boga. Nie jestem w tym tylko po to, żeby niszczyć ludzi, ale czy mu uwierzysz? Czy zamierzasz mi uwierzyć? Zatem zaczynamy sprowadzać ludzi i to się odnosi do tego, co powiedziałaś, Mary Jo, Bóg doprowadza ich do punktu, w którym ludzie będą musieli dokonać wyboru. Czy będziemy nadal oddawać cześć naszym fałszywym bogom? A może uznamy, że Jahwe jest Bogiem? Dobra.

Wersety od 27 do 35. Jakie zmiany zaszły w sposobie myślenia faraona? Uznaje go. Tak.

On nie miał pojęcia o tym Bogu, a jak widać, nazywa go Jahwe. Co jeszcze? Nie tylko go przyznaje, ale co jeszcze wyznaje. To interesujące.

To nie tak, że się po prostu myliłem lub myliłem. Wczoraj byłem w sytuacji, gdzie, hm, była modlitwa, która mówiła, że Adam i Ewa są winni uchybienia w wyroku. Prawie wstałem z miejsca.

Co? Nie byli winni uchybienia w wyroku. Dopuścili się wyraźnego nieposłuszeństwa wobec przykazań Bożych, co innymi słowy nazywa się grzechem. Fascynujące jest dla

mnie to, że faraon nie mówi: „No cóż, dokonałem złego, złego osądu wartościującego”.

Nie, zgrzeszyłem. Wow. Wow.

Ale on w to nie wierzy. Czy on? W wersecie 34 on i jego słudzy zatwardzili swoje serca. Ale znowu widać to na wiele sposobów w naszym społeczeństwie.

Tak, wiem, że nie powinnam się tak zachowywać, ale gdybym zachowała się inaczej, nie postawiłabym na swoim. A ja, chcę swojej drogi za wszelką cenę, nawet jeśli w głębi serca wiem, że jest to złe i prowadzi mnie na ścieżkę zniszczenia. Myślę, że każdy, kto ma do czynienia z młodymi ludźmi, widzi to wielokrotnie.

Tak, wiem, że nie powinienem tego robić, ale. Tak. Myślę, że czasami przeoczamy część humoru zawartego w Biblii.

Uwielbiam werset 28. Faraon powiedział, że mamy dość grzmotów i gradu. Tak.

Dosyć tego. Dziękuję bardzo. Zwróć uwagę na werset 30.

Jak myślisz, skąd Mojżesz wie, że miał rację, jak potwierdzają następne wersety? Jak myślisz, skąd wiedział, że jedną odpowiedzią może być Duch Święty. I nie, nie lekceważyłabym tego, ale czy myślisz, że jest inny sposób, w jaki mógłby rozpoznać, że nie byli szczerzy? Tak. Może nie powiedziano nam tego konkretnie, ale jest to możliwe.

Możliwe, że coś o nich wie. Tak. Tak.

Tak. Och, w rozdziale trzecim Bóg powiedział Mojżeszowi, że nie pozwoli ci łatwo odejść. Pozwól nam iść z tobą.

Mhm. Tak. Tak.

Tak. Podejrzewam, że werset 28 też ma z tym coś wspólnego. Nie mam racji.

Więc proszę, pozbądź się konsekwencji. Konsultowałem się z takimi osobami. Koncentrują się na konsekwencjach.

A jeśli będę musiał się przyznać, żeby pozbyć się konsekwencji, to się przyznam. Ale w prawdziwym sensie obraziłem wszechmogącego Boga i przepraszam za wszystko, co mu zrobiłem. A jeśli takie są konieczne konsekwencje, to OK, niech przyjdzie.

Ale chcę po prostu być z nim blisko. To zupełnie inna historia niż „tak, myślę się”. Proszę pozbyć się konsekwencji.

I to jest interesujące. Bóg nie ma dumy. Przyjmie nas niemal na każdych warunkach.

Nie będę prosić o podniesienie ręki. Ale dla niektórych z nas jedynym powodem, dla którego przyjęliśmy Jezusa, była chęć uniknięcia pójścia do piekła. Teraz nie zamierza nas tam zostawić.

Ale to interesujące. Często nas tam zabiera. Jeśli, jeśli, jeśli będziemy postępować tak, jak faraon nie chciał.

Jak wspomniałem w punkcie piątym, czasami nazywa się to religią okopów. Panie, po prostu wyciągnij mnie z tego bałaganu, a zrobię wszystko, co powiesz. A niektórzy rzeczywiście dotrzymali słowa.

Powszechnie wiadomo, że po drugiej wojnie światowej nastąpił znaczny wzrost liczby osób wchodzących do ministerstwa. I była cała grupa tych gości, którzy mówili: wyciągnijcie mnie stąd, a odejdę i będę kaznodzieją. Nie jestem pewien, czy koniecznie byli to bardzo dobrzy kaznodzieje, ale tak, powiem wszystko, co będę musiał powiedzieć, aby usunąć konsekwencje.

To nie jest miłość Boga. Rozdział 10, wersety od pierwszego do siódmego. W wersecie drugim mamy kolejne stwierdzenie „nie”.

Abyście opowiadali swoim dzieciom, jak surowo postępowałem z Egipcjanami i czyniłem wśród nich moje znaki, abyście wiedzieli, że Ja jestem Pan. Wracamy więc do tego. Te znaki są dowodem na to, że jestem, jestem, a twoje dzieci muszą usłyszeć tę historię od ciebie.

Uświadomiłem sobie, że prawdopodobnie już po śmierci ojca, tak naprawdę nigdy nie słyszałem jego historii. Był chrześcijaninem, kochał Pana, był w kościele, ale nigdy nie opowiedział mi swojej historii. I przez to jestem biedniejszy.

A ja chcę mieć pewność, że moje dzieci znają moją historię. Co zrobił, co zrobił Bóg w twoim życiu, co doprowadziło cię tu, gdzie jesteś? Biblia mówi, że jeszcze raz, jeszcze raz, powiedzcie swoim dzieciom, powiedzcie swoim dzieciom. Dlaczego więc to robisz? Abyś miał o czym opowiadać swoim dzieciom i żeby one wiedziały to samo, co Ty.

Jestem Jahwe. Myślę, że werset trzeci daje nam do myślenia, wskazywaliśmy to i powtarzaliśmy to na różne sposoby, ale werset trzeci, myślę, daje nam prawdziwy problem. Jaki jest problem faraona? Duma, duma.

Tak. I o to ciągle chodzi, przyznanie, że ktoś ma prawo mówić mi, co mam robić ze swoim życiem. Nasz syn, Andrzej, był naszym wędrowcem i już w wieku 10 lat poinformował nas, że to chrześcijaństwo nie jest dla niego.

Potem historia toczy się przez kolejne 18 lat. Ale pewnej niedzieli rozmawiał przez telefon z Karen i zapytał, czy tatuś jest w domu. Powiedziała tak. Załóż go.

Oboje jesteście włączeni? Tak. Chcę wam tylko powiedzieć, że w środę wieczorem ugięłam kolano i przyjąłm Jezusa jako mojego osobistego Zbawiciela. I znałem te słowa, ugięłam kolano.

To była najważniejsza kwestia i taka była przez cały czas. To było jego życie i chciał je przeżyć po swojemu, aż doszedł do momentu, w którym powiedział: to twoje życie i możesz je przeżyć przeze mnie. I z pewnością jest to jedna z największych oznak Bożego humoru.

Kiedy on miał 16 lat, siedzieliśmy przy kuchennym stole i zapytał: Chcesz, żebym był taki jak ty? A ja powiedziałam: nie, nie mam. Wystarczy jeden ode mnie. Powiedział, że masz rację.

Dziś jest pastorem kościoła w Columbus w stanie Ohio. Myślę, że Bóg chichocze za każdym razem, gdy to widzi. Ugięłam kolano.

Tego właśnie faraon nie chciał zrobić. I myślę, że to część tego, co rozpoznał Mojżesz. Och, zgrzeszyłem.

Ale nie zgąłeś kolana, faraonie. I nie sądzę, że prawdopodobnie to zrobisz, nie chętnie, nie chętnie. Absolutnie, absolutnie.

Musimy to wziąć pod uwagę. To znaczy, przez całe życie wmawiano mu, że jest Bogiem i traktowano go jak Boga. I tu pojawia się ten włochaty, brodaty półmężczyzna i mówi: nie jesteś Bogiem.

To jest trudne. Podejrzewam, że w naszej kulturze przesadnej samooceny stanowi to coraz większy problem. Powiedzieliśmy naszym dzieciom rzeczy, których prawdopodobnie nie powinniśmy im mówić.

I oni w to wierzą. Faraon próbował targować się z Bogiem. Dlaczego próbujemy targować się z Bogiem? Być może nigdy tego nie robiłeś.

Ja mam. Ale jeśli tak, chcesz się podzielić? Dlaczego próbujemy targować się z Bogiem? Nie chcemy oddawać kontroli. Pragniemy jego błogosławieństw, trzymając ręce na kierownicy.

Tak. O jakie rzeczy się targujemy? Do diabła, nasze dzieci, pieniądze, pieniądze, czas. Dam Ci trochę, Boże.

Ale resztę zostaw dla mnie. Cokolwiek to może być. Cokolwiek to może być.

Tak. Tak. Tak.

Dam ci tyle. Och, to nie wystarczy. OK, dam ci tyle.

To nie wystarczy. Boże, musisz coś dla mnie zostawić. A on mówi: dlaczego? Cóż, w wersecie 21 szarańcza i grad zabrały jęczmień i len, ale pszenica i orkisz jeszcze nie wzeszły.

Więc grad tego nie dostał. Ale potem nadchodzą szarańcze. I tak rośliny są podwójnie martwe.

Czego nie zjadła szarańcza i czego nie powalił grad, zjadła szarańcza. A potem nadchodzi plaga ciemności. Teraz znowu myślę, że następuje stały postęp przez te plagi, w miarę jak wspinamy się w górę panteonu.

Zaczynamy od Matki Nilu, na której wszystko się opiera. A potem przez płazy, przez robaki, przez zwierzęta, przez rośliny. I teraz w końcu dotarliśmy do słońca.

samego Ammona Raya. I Bóg mówi: czy wiedziałeś, że na Ammon Ray był łańcuch ciągnący? Słońce jest źródłem życia. Nie poza Jahwe, tak nie jest.

Nie ma ostrzeżenia przed tą zarazą. Przez całą drogę otrzymywaliśmy ostrzeżenia, ale tutaj ich nie ma. Dlaczego myślisz, że nie? To wyzwanie.

Podejrzewam, że to wzmogło terror. Nagle robi się ciemno. Egipcjanom nie trzeba mówić, dlaczego przeszli wystarczająco dużo, żeby wiedzieć dlaczego.

Ale z tego powodu terror wzrósł. W wersecie dwudziestym ósmym. Faraon mówi: zejść mi z oczu.

Upewnij się, że nie pojawisz się już przede mną. W dniu, w którym zobaczysz moją twarz, umrzesz. Tak jak mówisz – odpowiedział Mojżesz – już nigdy więcej się przed tobą nie pojawię.

Teraz, zanim odejdzie, mówi mu, co będzie dalej w wersecie jedenastym, w rozdziale jedenastym. Ale on już nie wraca. Dyktowanie Bogu jest bardzo niebezpieczne.

Wybacz, jeśli opowiadałem ci tę historię już wcześniej. Słyszałem to wiele lat temu i nigdy tego nie zapomniałem. Benedict Arnold był studentem Phillips Andover Academy, miał 16 lat i przeżyło tam wyraźne przebudzenie.

A Benedict Arnold był pod ciężkim, ciężkim przekonaniem. I powiedział: Boże, jeśli zostawisz mnie w spokoju, już nigdy do Ciebie nie zadzwonię. Pod koniec życia świadczył, że Bóg dotrzymał słowa.

A ja zachowałem swoje. Nie, kiedy Bóg działa, to jest moment, aby powiedzieć tak, Panie. Cokolwiek, gdziekolwiek, jednak kiedykolwiek.

Tak panie. Narzucanie Bogu dyktowania jest bardzo niebezpieczne, ponieważ może on okazać się człowiekiem dotrzymującym słowa.

Pomódlmy się. Ojcze, dziękuję. Dziękuję, że tak bardzo pragniesz być znany. Dziękujemy, że się nam objawiłeś, że z jakiegoś powodu powinniśmy być zaszczytzeni, że możemy Cię poznać.

O, zmiłuj się nad nami, Panie. Pomóż nam. Pomóż nam żyć życiem, które sprawi, że będziesz znany.

Wybaw nas od egoistycznego przymusu okazywania się dobrymi chrześcijanami. Ale Panie, po prostu przeżyj swoje życie przez nas tak wyraźnie, tak wyraźnie, aby świat rozpoznał, że w życiu tej osoby dzieje się coś innego. Objaw się światu przez nas, a my modlimy się w Twoim imieniu. Amen.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 5, Exodus 9-10.